

Sprawozdanie generała Stefana Roweckiego „Grota” z przebiegu akcji N, kwiecień 1942 r.

[Akcja N] zasadniczo [...] nie występuje w imieniu polskim, a podszywa się całkowicie pod akcję rzekomo ściśle niemiecką, pozorując fermenty wewnętrzne i niemieckie ruchy opozycyjne. Dzięki tej metodzie akcja ta jest dość trudna i wymaga specjalnych wysiłków redakcyjnych i nakładu pracy. Na ogół jednak, na podstawie relacji z terenów niemieckich, traktowana jest przez ogół odbiorców jako akcja niemiecka i nie wzbudza podejrzeń, że jest pochodzenia polskiego.

Z tych założeń wynika ogólny ton wydawnictw, mający charakter patriotyczny niemiecki, lecz [skierowany] przeciw hitleryzmowi i wojnie. [...]

Periodyki. W okresie sprawozdawczym wydawano dwa stałe pisma [...]. 1) „Der Hammer”. Pismo tematycznie było nastawione na rozpowszechnianie zarówno wśród wojska, jak i cywilnej ludności niemieckiej i poruszało zagadnienia społeczno-polityczne, jak również momenty ściśle wojskowe. W pierwszym numerze (lipiec 1941) omówiono sytuację na froncie, podkreślając krwawość strat niemieckich. [...] Numer ze stycznia 42 w artykule wstępnym omawia sytuację ogólną na przełomie nowego roku. Następnie poruszał nieumiejętność prowadzenia wojny przez Hitlera, odsuwanie przez niego dobrych generałów, zamykając w konkluzji stwierdzeniem, że z Hitlerem wojna nie będzie miała końca, bez Hitlera będzie pokój w Europie. [...] 3) „Der Soldat” ukazał się pięciokrotnie [...]. Pierwszy numer, z 14 IX 41, wykazywał błędy dowództwa niemieckiego, które nie umiało przewidzieć przebiegu kampanii wschodniej i nie liczy się zupełnie ze stratami i krwią niemiecką. Oddzielny artykuł poświęcony niedoli i fatalnym warunkom, w jakich znajdują się ranni. [...] „Soldat” z października 41 krytycznie omawia mowę Hitlera z 2 X i przewiduje ciągłość walk na froncie wschodnim w okresie zimowym, przypominając losy Napoleona w Moskwie. W dalszych artykułach omawia doskonałą sytuację partyjniaków, bogacących się na terenach okupowanych, podczas gdy żołnierz cierpi i walczy, niedomagania i złą organizację poczty polowej oraz cenzurę wojenną listów żołnierskich. Poruszano też znowu temat rannych żołnierzy. Zamieszczono też krótkie artykułiki obrazujące sytuację w Niemczech i na terenach okupowanych. [...]

Dział Specjalny.

Zadaniem działu jest prowadzenie akcji dywersji moralnej wśród Niemców, tak na ziemiach polskich, jak w Rzeszy, wykraczającej poza ramy kolportażu wydawnictw drukowanych. Prace działu polegają na wysyłaniu donosów na Niemców do władz niemieckich, szerzeniu plotek, zamieszania, obniżania nastrojów i siania niepewności, wysyłaniu listów indywidualnych i zbiorowych. Akcje te mają na celu obniżyć nastrój wśród Niemców i wywołać wśród nich zamęt, intrygi i zamieszanie.

Akcja dywersyjna „N”. Dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego, oprac. G. Mazur, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, 2000, s. 52–54, 56.

Praca z tekstem

1. Przedstaw główne założenia akcji N. Odwołaj się do treści sprawozdania i wiedzy pozaźródłowej.
2. Wymień główne działania podejmowane w ramach akcji N.
3. Określ adresatów działań w ramach akcji N.
4. Wyjaśnij, czym według autora sprawozdania była dywersja moralna.
5. Oceń, czy dywersja moralna mogła mieć wpływ na skuteczność działań niemieckich żołnierzy. Uzasadnij swoje stanowisko.